

Sygn. akt V C 897/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Lidia Mierzyńska

Protokolant: Magdalena Waligóra

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 lutego 2017 r. w P.

sprawy z powództwa

Z. P.

przeciwko

A. S.

o ustalenie

1. uchyla w całości wyrok zaoczny z dnia 10 grudnia 2014 r. wydany przez Sąd Rejonowy w Węgrowie w sprawie o sygn. akt I C 636/14,
2. ustala, że umowa sprzedaży z dnia 04 marca 2014 r. numer (...), zawarta przez powódkę Z. P. oraz pozwaną A. S. – prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) Polska A. S. w P., jest nieważna,
3. nakazuje ściągnąć od pozwanej A. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu kwotę 100 zł,
4. zasądza od pozwanej A. S. na rzecz powódki Z. P. kwotę 738 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce z urzędu przez adwokata J. S.,
5. przyznaje adwokatowi P. O. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w kwocie 738 zł brutto, które nakazuje wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu.

SSR Lidia Mierzyńska

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 września 2014 roku powódka Z. P. domagała się ustalenia nieważności umowy zawartej 4 marca 2014 roku z pozwaną A. S., której przedmiotem był zakup urządzenia medycznego. Wniosła też o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że strony zawarły 4 marca 2014 roku umowę sprzedaży urządzenia medycznego podczas prezentacji zorganizowanej w W. przez A. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Powódka powołała się na przepis art. 84 k.c., wskazując, że jej zamiarem nie było nabycie urządzenia medycznego, ale była przekonana – zgodnie z informacją podaną przez przedstawiciela pozwanej – że składa podpis na dokumentach

koniecznych do otrzymania wyników badań przeprowadzanych podczas prezentacji towarów. Powódka nie była też świadoma, że została nakłoniąta do podpisania dokumentów dotyczących kredytu, o którym dowiedziała się dopiero z rozmowy telefonicznej z (...) Bank w G. i korespondencji z 27 maja 2014 roku.

Z. P. podniosła, że jest osobą starszą i schorowaną. Z tego względu nie była w stanie zrozumieć podpisanych dokumentów. Przedstawiciel pozwanej zapewniał powódkę, że jej podpis jest konieczny do otrzymania wyników badań. W tych okolicznościach powódka została wprowadzona w błąd, ponieważ, gdyby oceniała sprawę nie będąc w błędzie, to nie zawarłaby z pozwaną umowy. Strona powodowa wskazała, że złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków swojego oświadczenia woli w piśmie z 4 czerwca 2014 roku.

Sąd Rejonowy w Węgrowie wydał 10 grudnia 2014 roku wyrok zaoczny, w którym uwzględnił powództwo.

Pozwana zaskarżyła wyrok zaoczny w całości oraz wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa. Domagała się też zasądzenia od powódki zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko, zaprzeczyła, aby zaskarżona umowa była nieważna. W ocenie strony pozwanej umowa z 4 marca 2014 roku została zawarta w sposób zgodny z prawem i z poszanowaniem wszystkich praw konsumenta. Powódka miała świadomość znaczenia zawieranej z pozwaną umowy, a jej zachowanie w żaden sposób nie wskazywało na to, że nie rozumiała znaczenia dokonywanej czynności prawnej. Z. P. podała swoje dane osobowe, jak też informację o swoich dochodach i sama podjęła decyzję o nabyciu od pozwanej produktu w systemie ratalnym, samodzielnie wskazując ilość rat kredytu. W tych okolicznościach, w ocenie pozwanej, brak było podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna.

Postanowieniem z 22 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy w Węgrowie stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

A. S. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...), której przedmiotem była sprzedaż bezpośrednia m. in. produktu M. (...), tj. r. (...) do harmonizacji energetycznej organizmu produkowanego przez s. (...)

okoliczności bezsporne

Działalność gospodarcza A. S. sprowadzała się do organizowania prezentacji w miastach na terenie całej Polski, na które zapraszane były w drodze telefonicznej osoby, głównie w średnim i w starszym wieku. Pracownicy A. S. dzwonili do mieszkańców wybranego miasta, zapraszając ich na spotkanie, podczas którego miały być wykonywane przekrojowe badania całego organizmu przy użyciu urządzenia M. (...). Podczas prezentacji uczestnikom przedstawiane były produkty, zasady ich działania i certyfikaty medyczne. Pracownicy pozwanej informowali, że urządzenia zmniejszają dolegliwości bólowe. Następnie chętni uczestnicy mogli poddać się badaniu falą rezonansową. Po prezentacji i badaniach pracownicy A. S. oferowali uczestnikom nabycie urządzeń po tzw. promocyjnej cenie.

dowody: częściowo zeznania świadka M. M. (k. 93-94), częściowo zeznania świadka M. S. (k. 95), częściowo zeznania pozwanej A. S. (k. 96).

W dniu 4 marca 2014 roku pozwana A. S. zorganizowała prezentację w (...) w W., na którą zaproszona została m.in. powódka Z. P., emerytka w wieku 78 lat, uzyskująca miesięcznie dochód w kwocie ok. 1.000 zł, cierpiąca na przewlekłe choroby, niedosłyszająca. W rozmowie telefonicznej poinformowano powódkę, że w (...) przeprowadzone zostaną kompleksowe badania medyczne i będzie możliwe uzyskanie wyników badań całego organizmu. Powódka udała się na prezentację w celu udziału w badaniu medycznym, nie przewidywała natomiast nabywania produktów pozwanej.

Na miejscu zaprezentowano urządzenie, a Z. P. poddała się badaniom. Dopiero po ich zakończeniu poinformowano uczestników, że możliwe jest nabycie urządzenia. Powódka nie słyszała treści prezentacji z uwagi na słaby słuch. Z. P. chciała otrzymać wyniki badania, dlatego poczekała do końca prezentacji, po czym usiadła przy stoliku z M. S., który wziął od niej dowód osobisty oraz legitymację emeryta, a następnie wypisał formularze umowy nr (...)MM oraz wniosku o udzielenie kredytu w (...) Bank. Nie informował jednocześnie powódki jakie dokumenty wypisuje, ani nie udzielił jej informacji o treści umowy sprzedaży i warunkach kredytu. Następnie M. S. przedłożył Z. P. wypełnione już dokumenty do podpisu. Powódka próbowała odczytać wskazane druki, jednakże miała z tym trudności z powodu sporządzenia ich drobną czcionką. Mimo tego podpisała umowę sprzedaży produktu M. (...) za cenę 3.970 zł, nr (...), oraz wniosek o udzielenie kredytu w (...) Bank.

dowód: zeznania powódki Z. P. (k. 33-33v), umowa sprzedaży z 4 marca 2014 r. (k. 5), wniosek kredytowy (k. 7-8).

Z. P. nie odebrała przysłanego jej przez A. S. urządzenia, ani też kierowanej do niej od pozwanej korespondencji. W maju 2014 roku zwróciła się do (...) Bank o weryfikację umowy kredytu nr (...), a następnie do P. (...) w W..

okoliczności bezsporne

W dniu 6 czerwca 2014 roku Z. P. złożyła A. S. oświadczenie, w którym uchyliła się od skutków prawnych umowy z 4 marca 2014 roku, powołując się na zawarcie jej pod wpływem błędu.

dowód: pisma z pocztowym dowodem odbioru – k. 9-11

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych i znanych Sądowi z urzędu, ww. dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania stron.

Dokumenty prywatne Sąd ocenił zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. Wiarygodności wymienionych dokumentów nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki Z. P. Zeznania powódki, jakkolwiek była ona w sposób oczywisty zainteresowana korzystnym dla niej wynikiem postępowania, okazały się spójne, logiczne i konsekwentne. Prawdziwość relacji powódki uwiarygodniona została nadto całokształtem jej postępowania. Z. P. od początku kwestionowała zawartą z pozwaną umowę, nie odebrała kierowanych do niej przez pozwaną przesyłek, starała się zweryfikować kwestię kredytu w (...) Bank, jak też zwróciła się do P. (...) w W. i Policji. Okoliczności te jednoznacznie potwierdzały więc całościowy przebieg zdarzeń i uwiarygodniły twierdzenia pozwu.

Ponadto, za przyznaniem zeznaniom powódki waloru wiarygodności przemawiały zasady logiki i doświadczenie życiowe – nie sposób bowiem uznać, aby Z. P., osoba starsza i schorowana, uzyskująca minimalne dochody, świadomie udała się na organizowaną przez pozwaną prezentację w celu nabycia drogiego urządzenia, na które nie było jej stać. Przeciwnie, przekonywające i zrozumiałe w świetle logiki było twierdzenie, że powódka została telefonicznie zaproszona przez pracowników pozwanej do (...) w W. na badania medyczne i w tym celu skorzystała z możliwości udziału w spotkaniu. W sprawie nie ujawniły się natomiast żadne okoliczności, które mogłyby podważyć wiarygodność zeznań powódki.

Niewiarygodne w przeważającej części okazały się natomiast zeznania świadków M. M. i M. S. oraz dowód zeznania pozwanej A. S. Sąd uwzględnił relację tych osób jedynie we wskazanej wyżej części, tj. w zakresie, w jakim opisali oni ogólny sposób organizacji sprzedaży.

W pozostałym zakresie relacja ta nie zasługiwała na uwzględnienie. A. S. oraz świadkowie – jej brat M. S. i pracownik M. M., przedstawili przygotowaną, korzystną dla pozwanej wersję wydarzeń, którą zaprezentowali również w innych postępowaniach prowadzonych w tut. Sądzie, sprzeczną z relacją przedstawioną przez powódkę. Sądowi z urzędu natomiast wiadomo (m. in. ze sprawy V C 987/15 z powództwa Z. B. przeciwko A. S. i M. S. o nieważnienie umowy sprzedaży), że osoby zapraszane na prezentacje informowane były, iż spotkanie ma na celu udział w

kompleksowych badaniach medycznych. Oferta była kierowana do osób starszych, które z reguły cierpią na różnego rodzaju dolegliwości zdrowotne, w związku z czym mogą być zainteresowane udziałem w takim spotkaniu. Również podczas prezentacji wpraw omawiano działanie urządzenia i przeprowadzano na uczestnikach badania, a dopiero na sam koniec spotkania przedstawiano ofertę nabycia tych produktów, zachęcając uczestników promocyjną ceną. Jest przy tym rzeczą powszechnie znaną, że praktyki takie są regułą na rynku sprzedaży bezpośredniej – wybrane osoby są zapraszane listownie bądź telefonicznie przez pracowników call center na spotkania o charakterze towarzyskim, badania czy też poczęstunek - kwestia sprzedaży jest poboczna, a uczestnicy informowani są o tym dopiero w trakcie spotkania. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w sytuacjach podobnych do objętej niniejszym sporem, klienci nie zachowują się w sposób całkowicie racjonalny, co jest zrozumiałe, mając na uwadze, że w prezentacjach biorą udział osoby starsze, łatwowierne, które są zaskakiwane przez sprzedawców rzeczywistym celem spotkania.

Niewiarygodna okazała się też relacja wskazanych osób dotycząca procesu zawierania umów podczas prezentacji, w szczególności zaś zeznania M. S. w zakresie, w jakim opisał on okoliczności zawarcia z powódką umowy sprzedaży. Opisany przez świadka przebieg zdarzeń był sprzeczny z treścią zeznań powódki i doświadczeniem życiowym. Powódka konsekwentnie twierdziła, że nie udzielono jej informacji o zawartej umowie. Przeciwnie, M. S. samodzielnie wypisał przygotowane druki umowy sprzedaży i wniosku kredytowego, a o ich treści nie poinformował powódki. Brak podstaw do uznania, że zawierając umowę z Z. P. (jak też w odniesieniu do innych osób) M. S. ustnie udzielał pełnej i rzetelnej informacji o dokonywanej czynności prawnej, w szczególności jeśli się zważy, że przygotowane przez stronę pozwaną dokumenty zostały sporządzone w taki sposób, aby utrudnić zapoznanie się potencjalnemu nabywcy z treścią umowy i dochodzenie ewentualnych roszczeń (drobna czcionka, niejednoznaczne oznaczenie sprzedawcy). W tym kontekście zeznania świadka były zupełnie nieprzekonywujące – nie sposób bowiem uznać, aby świadek udzielił powódce (czy innym uczestnikom) rzetelnej informacji o ofercie, skoro jednocześnie spotkania były organizowane w sposób pomijający ich rzeczywisty cel, a przy zawieraniu umów pracownicy pozwanej posługiwali się dokumentami nieczytelnymi dla starszych osób - uczestników prezentacji.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne.

Zgodnie z art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powódka miała interes prawny w uzyskaniu wyroku stwierdzającego nieważność umowy z 4 marca 2014 roku. Jakkolwiek uchylenie się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem błędu dokonuje się bezpośrednio przez zawiadomienie na piśmie drugiej strony, bez potrzeby sądowego unieważnienia umowy, to stronie przysługuje powództwo o ustalenie nieważności stosunku prawnego. Interes prawny powódki przejawiał się w dążeniu do usunięcia stanu niepewności co do istnienia obowiązku wykonania umowy i podstawy prawnej uzyskanego przez pozwaną świadczenia w kwocie 3.970 zł.

Zgodnie z art. 84 k.c., w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

W rozumieniu art. 84 k.c. błąd musi zawsze:

- 1) dotyczyć treści czynności prawnej,
- 2) być istotny.

Obie te cechy muszą występować łącznie. Wypełnienie wskazanych w art. 84 przesłanek prawnej doniosłości błędu skutkuje wzruszalnością dokonanej pod jego wpływem czynności prawnej. Strona może zatem uchylić się od skutków

prawnych złożonego oświadczenia woli (art. 88 k.c.), doprowadzając w ten sposób do unieważnienia ex tunc czynności prawnej. Kwalifikowany normatywnie może być tylko błąd co do treści czynności prawnej. Jest to mylne wyobrażenie o którymkolwiek składniku treści konkretnej czynności prawnej, niezależnie od tego, czy element ten został wyrażony bezpośrednio w oświadczeniu woli podmiotu składającego to oświadczenie, czy też chodzi o składnik uzupełniający treść czynności prawnej na podstawie art. 56, wynikający wprost z ustawy, z zasad współżycia społecznego oraz z ustalonych zwyczajów. Błąd może dotyczyć w szczególności przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej.

Kwestię, czy błąd jest istotny, ocenia się według znamion konkretnego przypadku. Istotny jest wówczas, gdy oceniając rzecz bezstronnie, każdy musi dojść do przekonania, że strona umowy, gdyby nie działała pod wpływem błędu i oceniała sytuację rozsądnie, nie zawarłaby umowy albo zawarłby ją inaczej. Jest to zawsze sprawą ustaleń faktycznych w oparciu o konkretne okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia woli, które decydują o tym, że w danym przypadku miał miejsce błąd istotny, który w innych okolicznościach mógłby nie uzyskać takiej kwalifikacji. Przyjęcie jako miernika istotności rozsądnego postępowania każdej innej osoby w podobnych okolicznościach prowadzi do wniosku, że nie wystarcza subiektywne odczucie istotności błędu przez błędzącego, ale niezbędna jest obiektywna ocena.

Prawna doniosłość błędu przy czynnościach odpłatnych jest uzależniona od spełnienia dodatkowej przesłanki, opisanej w art. 84 § 1 zd. 2 kc. Ustalenie, iż błąd dotyczy treści czynności prawnej i jest obiektywnie istotny, nie jest wystarczające. Zgodnie z art. 84 § 1 zd. 2 musi być ponadto spełniona jedna z trzech wskazanych w nim przesłanek, a mianowicie taka, że druga strona:

- 1) wywołała błąd swoim choćby niezawinionym zachowaniem,
- 2) o tym błędzie wiedziała,
- 3) z łatwością mogła ten błąd zauważyć.

Okoliczności analizowanej sprawy przemawiały za stwierdzeniem, że Z. P. zawarła umowę sprzedaży z 4 marca 2014 roku, działając pod wpływem błędu uzasadniającego uchylenie się od skutków prawnych zawartej przez strony umowy. Trzeba przy tym zaznaczyć, że powódka posiadała bardzo ograniczone możliwości dowodowe, sprowadzające się w zasadzie do jej zeznań. Niemniej relacja powódki, jak już wyżej wskazano, nie budziła wątpliwości Sądu i została uwiarygodniona całokształtem jej postępowania oraz sytuacji życiowej. Warto przy tym zauważyć, że do udowodnienia okoliczności istotnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy nie zawsze wymagane jest przeprowadzenie dowodu bezpośredniego. Nie powinno ulegać wątpliwości, że zajście określonych okoliczności faktycznych może być ustalone przez samo odwołanie do uniwersalnych zasad obowiązujących w porządku prawnym, zasad doświadczenia życiowego oraz logiki. Może to wynikać także z innych ustalonych faktów, co podkreśla art. 231 k.p.c. stanowiąc o domniemaniach faktycznych (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 445/08, LEX nr 584188).

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynikało, że od początku zamiarem i celem powódki był udział w badaniu medycznym i uzyskanie wyników badań. Dlatego też Z. P. podpisała przedłożone jej przez M. S. dokumenty – była bowiem przekonana, że jest to niezbędne do wydania jej wyników badań. Natomiast złożone przez nią oświadczenie spowodowało zawarcie przez strony umowy sprzedaży produktu M. (...) i zobowiązanie powódki do zapłaty pozwanej kwoty 3.970 zł wraz z zaciągnięciem na ten cel kredytu w (...) Bank. W konsekwencji, niezgodność między wolą powódki a złożonym przez nią oświadczeniem dotyczyła w zasadzie całości dokonanej przez nią czynności prawnej.

Należy zwrócić uwagę, że ocena tego, czy powódka w chwili składania swojego oświadczenia woli działała pod wpływem błędu istotnego, nie mogła abstrahować od jej sytuacji osobistej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2004 r., III CK 40/04, LEX nr 399725), uwzględnienia celu, jaki chciała osiągnąć, stopnia skomplikowania czynności prawnej oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności (wyrok Sądu Najwyższego z 8

marca 2012 r., III CSK 221/11, LEX nr 1164737), jak też od oceny zachowania powódki już po zawarciu umowy (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, LEX nr 1228619).

Nie można było pominąć, że z jednej strony występowały osoby zawodowo zajmujące się sprzedażą, działające w imieniu przedsiębiorcy, a zatem podmiotu, od którego wymaga się szczególnego profesjonalizmu, jak też zachowania zasad lojalności i uczciwości w obrocie gospodarczym. To na stronie pozwanej spoczywał więc obowiązek udzielenia Z. P. szczegółowych, jasnych i niewprowadzających w błąd informacji o składanej ofercie, co wynikało nie tylko z obowiązującej w dacie zawarcia umowy ustawy z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, ale też wprost z Kodeksu cywilnego (art. 355 § 2 k.c.; art. 384 i nast. k.c.). Jest to ważne zwłaszcza w relacjach ze starszymi klientami - emerytami, którzy większość życia wiedli w realiach braku wolnego rynku i regulowanej sprzedaży dóbr konsumpcyjnych. W takim wypadku informacja pochodząca od sprzedawcy, wzmocniona autorytetem jego profesjonalnych kompetencji, jest najczęściej decydująca dla zachowań nabywcy. Natomiast powódka była emerytką w podeszłym wieku, schorowaną i niedosłyszającą, a nadto konsumentką, która w dacie zawarcia umowy działała w zaufaniu do pozwanej, wobec czego należało wymagać od niej niższego stopnia staranności. Nie sposób również uznać, aby jakikolwiek inny rozsądny nabywca, znajdując się w sytuacji materialnej Z. P., tj. uzyskując dochód w okolicach 1.000 zł miesięcznie, rzeczywiście zdecydował się na nabycie urzędzenia za kwotę 3.970 zł, co stanowi 1/3 rocznych dochodów powódki. Jest przy tym oczywiste, że takie dochody mogą z ledwością wystarczyć na zaspokojenie zupełnie podstawowych potrzeb życiowych i nie pozwalają na zaciąganie zobowiązań o większej wartości.

Celem powódki było uzyskanie wyników badań medycznych. W takim też przekonaniu Z. P. podpisała umowę sprzedaży oraz wniosła o udzielenie kredytu. Jak zeznała: „On mi później kazał się podpisać i myślałam, że tak trzeba.” Powódka znajdowała się bowiem w przeświadczeniu, że jest to konieczne do wydania jej przez pracowników pozwanej wyników przeprowadzonych podczas prezentacji badań. Jednocześnie nie poinformowano powódki o warunkach sprzedaży i kredytu oraz nie udzielono jej pełnej i jasnej informacji o przysługujących z tego tytułu uprawnieniach. Złożenie spornego oświadczenia woli w warunkach błędu potwierdzało też zachowanie powódki już po zawarciu umowy, gdyż Z. P. odmówiła odbioru przysłanego jej urzędzenia, zakwestionowała umowę kredytu w (...) Bank, a ochrony swych praw poszukiwała korzystając z pomocy P. (...).

Należy również podkreślić, że sporna umowa została przedstawiona powódce w formie, w której Z. P. nie miała realnej możliwości zapoznania się i zrozumienia jej treści, mimo że starała się przeczytać przedłożone jej dokumenty. Podpisane przez powódkę druki zostały zapisane bardzo małą, trudną do odczytania czcionką, w szczególności dla osoby w wieku powódki. Zawarte w umowie postanowienia były natomiast trudne do zrozumienia dla przeciętnego konsumenta. Warto przy tym zauważyć, że strona pozwana nie sprostowała nawet tak podstawowemu wymogowi informacyjnemu, jak prawidłowe oznaczenie stron umowy - w jej treści wskazano bowiem jedynie (...), a zatem podmiot nieistniejący - bez wyraźnego wskazania, z kim powódka w rzeczywistości zawiera umowę, czy z A. S., czy też z jakimś innym podmiotem (którego forma prawna nie została podana). Jakkolwiek sama ta okoliczność nie mogła stanowić przesłanki uzasadniającej powództwo, to niewątpliwie należało ocenić ją negatywnie w kontekście spełnienia przez pozwaną jej obowiązków przy zawieraniu umowy, a także jako okoliczność utrudniającą powódce skorzystanie z jej uprawnień, gdyż nie była ona w stanie samodzielnie ustalić, komu powinna złożyć oświadczenie, które skutkowałoby odstąpieniem czy uchyleniem się od skutków prawnych umowy.

Trzeba też wyraźnie zaznaczyć, że wprawdzie co do zasady strona umowy nie może powoływać się na to, że jej wyobrażenie o treści dokumentu jest niezgodne z rzeczywistą treścią dokumentu, wobec czego pozostaje związana zawartym w tym dokumencie oświadczeniem ze względu na ochronę uzasadnionego zaufania jego adresata, to jednak okoliczność ta ma znaczenie tylko w granicach tego zaufania. Nie zasługuje natomiast na ochronę adresat oświadczenia, który wywołał u składającego podpis błąd co do treści dokumentu albo o błędzie takim wiedział lub mógł go zauważyć przy dołożeniu należytej staranności. Dlatego też dopuszczalne jest uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia składającego podpis, jeśli błąd ten był rozpoznawalny dla adresata przy dołożeniu należytej staranności

(por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2009 r., IV CSK 358/08, LEX nr 603181; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 8 grudnia 1999 r., I ACa 661/99, LEX nr 142148).

W tym kontekście strona pozwana nie mogła zasługiwać na ochronę, gdyż to ona wywołała u powódki błąd. Sposób zapraszania uczestników na organizowane przez A. S. spotkania oraz ich przebieg - prezentowanie urządzeń i przeprowadzanie badań, a dopiero następnie informowanie, że celem spotkania jest sprzedaż tych urządzeń, jak też postępowanie pracowników pozwanej wobec powódki - wypisanie trudnych do odczytania dla przeciętnego emeryta dokumentów, domaganie się podania danych z dowodu osobistego i legitymacji emeryta - wywołały u Z. P. przekonanie, że złożenie podpisu na przygotowanych przez M. S. dokumentach jest niezbędne do otrzymania wyników badań, w których Z. P. brała wcześniej udział. Powódka nie otrzymała jasnej informacji o treści zawieranej umowy, natomiast to właśnie na profesjonalnym przedsiębiorcy zajmującym się zawodowo handlem ciążył obowiązek udzielenia pełnej i rzetelnej informacji o warunkach umowy. Brak istotnych informacji co do cech oferowanego produktu, warunków umowy, czy jej rodzaju musi być zaś zakwalifikowany jako wypełnienie przesłanki wywołania błędu nabywcy co do treści czynności prawnej (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 166/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 1 października 2009 r., I ACa 732/07, LEX nr 580217) .

Zgodnie z art. 88 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia. Możliwość skorzystania z uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia zależy wyłącznie od decyzji składającego to oświadczenie, druga strona nie może przeszkodzić powstaniu skutków uchylenia, ani też zapobiec unieważnieniu czynności prawnej.

Powódka spełniła powyższe wymogi, co zresztą było w sprawie bezsporne. Z. P. złożyła bowiem A. S. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy z 4 marca 2014 roku, przez którą zobowiązała się wobec pozwanej do zapłaty 3.970 zł za urządzenie (...). Oświadczenie powódki zostało złożone pozwanej w ustawowym terminie – zostało odebrane przez A. S. 6 czerwca 2014 roku.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd w punktach 1. i 2. wyroku na podstawie art. 347 k.p.c. uchylił wyrok zaoczny z 10 grudnia 2014 roku wydany przez Sąd Rejonowy w Węgrowie oraz orzekł o żądaniu pozwu, uwzględniając powództwo w całości i ustalając, że umowa sprzedaży z 4 marca 2014 roku numer (...), zawarta przez Z. P. oraz A. S. - prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) Polska A. S., jest nieważna.

W punkcie 3. i 4. wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 122 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Koszty procesu obciążały w całości pozwaną jako stronę przegrywającą sprawę. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu kwotę 100 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych (opłata od pozwu), z których ponoszenia powódka została zwolniona oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 738 zł (600 zł + należny podatek VAT) z tytułu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego powódce z urzędu przez adwokata J. S..

W punkcie 5. wyroku Sąd na podstawie § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przyznał adwokatowi P. O. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w kwocie 738 zł, gdyż brak było podstaw do podwójnego obciążenia pozwanej kosztami zastępstwa procesowego powódki. Zmiana pełnomocnika z urzędu wynikała z przekazania sprawy przez Sąd Rejonowy w Węgrowie do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, celem jej dalszego prowadzenia.

SSR Lidia Mierzyńska